

ZIEMIA RZESZOWSKA

PRENUMERATA:

Miesięczna Mk 80
Kwartalna Mk 240Cena
numera 20 Mk.

czasopismo narodowe.

74. Wychodzi każdego piątku.

Rękopisów nie zwraca się, listów bezimiennych nie przyjmuje.

OGŁOSZENIA:

Za wiersz jednoszpaltowy pettowy:

Na pierwszej stronie . . . Mk 70
W tekście " 60
Nadesłane " 50
Ogłoszenia " 40
Drobne ogłoszenia od 300 Mk pocz.

OGŁOSZENIA przyjmuje i dział Inzeratowy prowadzi drukarnia J. A. Pelara (koło wieży farnej).

Adres Redakcji „Ziemi Rzeszowskiej“ ul. Skarbowa 3. (Dom p. Stążkiewicza).

TREŚĆ: Żydzi i socjalizm. — Jak Sion dąży przez lud gojów do władzy? — Czego Judea życzy Polsce? — Antysemityzm. — Charonie, na Wisłok! — Rozmaitości żydowskie.

Odwrotna fala.

Znanem jest dążenie żydów do zapanowania nad światem.

Oczywiście nie nie mieczem, bo do tego ich za mało; naród ten zresztą słynie z tchórzostwa.

Oni walczą rozumem; a rozum im powiedział, że gojów należy bić ich własnymi rękami, korzystając z ich ciemnoty i niezgodliwości.

W tym celu stworzyli socjalizm, którego program jakby żywcem pożyczony z Talmudu, a metody walki są żywą kopją metod i charakteru żydowskiego. — Socjalizm jest awangardą żydostwa w pochodzie na zdobycie świata, jest tym kijem, za który ono tyle razy chwytą, ile razy chce zadać rany społeczeństwom chrześcijańskim.

Krzyczą więc żydzi przez usta socjalistów: „równość, wolność, powszechne głosowanie“, w tym jedynie celu, aby w tym pozornie demokratycznym wrzasku utopić głos i znaczenie chrześcijańskiej inteligencji i tem łatwiej zawiadnąć ciemnym tłumem.

I stuczą się udaje, skoro im się udaje równocześnie wmówić w tłumy coś, co tym samym, niby demokratycznym hasłem, przeczy, mianowicie dyktaturę proletariatu, a co w praktyce jest równoznaczne dyktaturze Trockich, Perlów i Diamandów, — pomimo, że dyktatura jest zaprzeczeniem i pogwałceniem wszelkiej równości i wolności.

Taki jest zasadniczy program wojującego żydostwa.

Drogą zaś i metodą, do tego celu wiedzącą, jest nie gardzić żadnym najmłodszym środkiem, byle ich do celu krok za krokiem zbliżał.

Na przeszkodzie nie stają żadne względy moralne, bo Talmud zezwala

na wszystko wobec goja, którego zabicie nawet nie jest grzechem, a pozbawienie majątku zastęga wobec żydowskiego społeczeństwa.

Wobec społeczeństw słabych żyd jest nie tylko podstępny, chciwy i mściwy, ale i w najwyższym stopniu agresywny; aby się zaś zamaskować, posługuje się równocześnie krzykiem, aby go na cały świat słyszano.

Najmniejszy drobiazg rozdmuchują do niebotycznych rozmiarów, aby poza tym krzykiem ukryć tysiączne głosy własnych nadużyć i morza zbrodni.

Na Polskę specjalnie wydało żydostwo wyrok zagłady.

I widzimy, jak ono, ukryte za posłusznym mu socjalizmem, rozbija zgromadzenia, jak hańbując ludzi najzaciejszych, zabija wszelką wolność myśli i słowa. Tą metodą mimo znikomiej mniejszości w społeczeństwie potrafiło w osobie Moraczewskiego posadzić swojego człowieka na krześle pierwszego prezydenta ministrów odrodzonej Polski, przy pomocy tego pana zniszczyć naszą walutę, a bezustannymi strajkami doprowadzić do tego, że nie tylko gospodarstwo państwa, ale i społeczeństwo stanęło na brzegu przepaści, wiedząc nieuchronnie do utraty niepodległego bytu.

Wiele lat i wiele ofiar będzie potrzeba, zanim Polska uleczy się z ran, przez samego Moraczewskiego w ciągu kilku zaledwie miesięcy jego panowania jej zadanych.

Spadająca ciągle waluta spowodowała ustawiczny wzrost drożyzny.

Zamiast mówić: „pracujmy, aby poprawić walutę i usunąć drożyznę“, robotnik polski, idąc za podszeptem żydowskich menderów socjalistycznych, a swoich największych wrogów, za-

cieśniał powrót koło swojej szyi i na truciznę drożyzny zarzył gorszej jeszcze trucizny: strajku.

Społeczeństwo, ocknąwszy się z letargu po cudzie nad Wisłą, pragnie od bolszewizmu uwolnić się naprawą swojej waluty.

Santa ta chęć przynosi już owoce: waluta nasza się podnosi. Ale towarzyszy temu faktowi interesujące i nieuniknione zjawisko.

Polepszona waluta pozwala z zagranicy sprowadzać tańsze artykuły, co zmusza nasze fabryki do obniżenia cen, aby wytrzymać konkurencję i utrzymać fabryki w ruchu.

Robotnicy jednak uważają wygórowane płace za swoje prawo, którego im nikt odebrać nie powinien.

Jaki tego skutek? Ten, że fabryki, nie będąc w stanie płacić tak wysokich płac, zmuszone są do zastanawiania.

Strajki robotnicze wywołały przymusowe strajki fabryk. Objaw to nieuchronny. Fala powraca. Robotnik głodzi własnymi rękami robotnika.

Żyd zacięra ręce i szepce mu do ucha: to burżuj (oczywiście goj) temu winian; krzyk: „hańba mu!“

Czy będzie on krzyczał tak długo, dopóki ostatnia nędza nie otworzy mu oczu?

Nie! Bo już i robotnik niejeden przejrzał podłą robotę wyznawców talmudu, wrogów każdego goja, co przez socjalizm i komunizm rzekomą opiekę nad robotnikiem roztoczyli, opiekę, prowadzącą do jego własnej nędzy i ruiny Państwa. I robotnik będzie żądał zapłaty, należnej mu za pracę, ale nie będzie gubił własnego przynależności i handlu ani Państwa. Będzie pracował dla siebie i swoich i kupował swoje u swoich, a doczeka się, że wszystko

„co podłe w grzyzie się rozleci co dobre, wiesznie będzie żyć“.

7687

MF 618

Czy Polska ma być Palestyną?

W roku 1920, w miesiącu marcu żydzi zewsząd zebrałi się w Londynie i odbyli tajną konferencję. Na konferencji uchwalili pomiędzy sobą, co żydzi mają uczynić, jak postępować przez następne lata.

W konferencji brali udział „najwięcej znani żydzi w Anglii”. Domyśleć się można, że byli między nimi: Izrael Zangwill, Izaak Cohn, Montefiore, sir Alfred Mord, Namiel i t. d. A zjechali do Londynu przedstawiciele żydostwa z Czech, Węgier, Rosji, Rumunji i Polski. W imieniu polskich występowali: poseł do Sejmu Iz. Grünbaum, redaktor „Hajnta” Jackan, a także sir Stuart Samuel, który akurat powrócił z Warszawy. Dwaj wymienieni warszawianie wzięli paszporty tylko do Francji, żeby przed władzami polskimi ukryć, dokąd jadą.

Wynikiem obrad żydowskich delegatów na konferencji londyńskiej było ośm uchwał przeciwko Polsce:

1) Żydzi we wszystkich krajach dostaną tajne wezwania, aby zwalczać Polskę. Polska powinna przyznać najszersze prawa narodowi żydowskiemu. Polska powinna pogodzić się z tem, że naród żydowski ma takie same prawa do ziemi polskiej, co i naród polski. Dlatego Polacy nie mają prawa sprzeciwiać się żydom i bronić się od żydów na polu ekonomicznym, tj. w przemyśle i handlu. We wszystkich państwach starego i nowego świata (na całej kuli ziemskiej) żydzi użyją wszelkich sposobów przeciwko Polsce, aż spełnią wszystkie żądania żydowskie.

2) We wszystkich krajach starego i nowego świata żydzi potworzą specjalne komitety, które będą zbierały różne dokumenty i wiadomości na obciążenie Polski przy każdej sposobności. Centralny komitet będzie w Londynie.

3) Żydowscy korespondenci, podróżujący po Polsce, będą nadsyłać listy do wszystkich ważniejszych gazet całego świata, w których będą opisywali, jakie są nieporządne obyczaje i gospodarka w Polsce. Niech wie cały świat, że Polacy nie są zdolni do budowy Państwa, i że o Polskę nigdy nie będzie spokoju w Europie.

4) Trzeba się starać na wszelki sposób, żeby Polska była jaknajszuplejsza w najciaśniejszych granicach. Dlatego należy utrudnić Polakom plebiscyty w Gdańsku i na Górnym Śląsku. Oprócz tego należy rozgłosić wazędzie, że jest potrzebna federacja, to znaczy spółka państwowa Polski z sąsiednimi krajami (jak np. z Litwą), jeżeli się nie uda przywrócić jednej, wielkiej, niepodzielnej Rosji.

5) Należy wyteżyć wszelkie siły, by na wpływowe i odpowiedzialne stanowiska w Polsce postawić żydów, lub przynajmniej ludzi usposobionych przychylnie dla sprawy żydowskiej. Najbardziej starać się o dobre obsa-

dzenie ministerstw spraw zagranicznych i spraw wojskowych w Polsce.

6) W polityce zagranicznej trzeba zbliżyć Polskę do Niemiec, a rozbić przymierze z Francją.

7) Wszelkimi sposobami trzeba obniżyć wartość marki polskiej na rynkach całego świata. Niech rząd polski pożyczka pieniądze u bankierów żydowskich, a za to żydzi w Polsce dostaną wielkie przywileje polityczne i finansowe.

9) Popierać w Polsce agitację komunistyczno-bolszewicką. W tym celu berliński komitet żydowski porozumie się z komunistami w Niemczech, jak dalej należy postępować.

Takich ośm punktów na konferencji londyńskiej w marcu 1920 r. wymierzyło żydowskie mocarstwo anonimowe prosto w serce narodu polskiego.

Kto się przygląda i przysłuchuje uważnie temu, co się dzieje po świecie, ten rozumie i czuje dobrze, że uchwały te najprawdę przychodzą do skutku i punkty te Polska odczuwa na własnej skórze.

Przypomnijmy sobie najważniejsze fakty.

Jakób Schiff, żydowski milijarder (umarł w 1920 r.), z Nowego Jorku przysłał dnia 18 marca 1920 r. depeszę do prezydenta Wilsona do Paryża na konferencję mocarstw światowych — z żądaniem, aby Rada Najwyższa poczyniła Niemcom pięć ustępstw w sprawach: 1) odsłusowania; 2) Górnego Śląska; 3) zęplębia Saary; 4) Gdańska i 5) Prus Wschodnich.

Na sprawdzenie, czy przypadkiem w Polsce nie dzieją się pogromy żydów, Stany Zjednoczone przysłały do Polski senatora Morgentau'a, amerykańskiego żyda bogacza.

Od roku przeszło żydzi otaczają zwartem kółem Lloyd George'a, mocarza angielskiego, którego przyjaćiołmi i opiekunami są bankierzy żydowscy: Sassoon, Rotszyld, Isaacs, Montagu, Samuels i inni. Pod żydowskim wpływem w lipcu 1920 roku Lloyd George nawiązywał stosunki z wyśłańcami bolszewickich sowietów, a Polsce stawał upokarzające warunki, co ośmieliło bolszewików do sierpniowego najeżdzu na Polskę. Żydom tak samo możemy podziękować, że angielscy przedstawiciele rządu Lloyd George'a nie chcieli przyznać tego, co się Polsce całkiem słusznie należy na G. Śląsku.

Smutną klęską dla Polski kończy się sprawa wileńska. W tem tak samo działały żydowskie sprężyny. Dziwnym zbiegiem okoliczności w sprawie polsko-litewskiej o Wilno przedstawicielem i obrońcą Polski jest żyd p. Szymon Aszkenazy, a przewodniczącym polsko-litewskiej komisji w Brukseli i sędzią całej sprawy z ramienia Rady Ligi Narodów jest p. Hymans, który przecież także należy do narodu wybranego.

To tylko najważniejsze i najbo-

leńniejsze przykłady. A w samej Polsce czy my, Polacy, nie odczuwamy żydowskiej roboty? „Ojczyzna”.

Z 1. zw. Protokołów męrców Sionu.

Nie wchodząc w autentyczność Protokołów musimy uznać, że duch ich jest zgodny z wynikami obserwacji. Można je zatem czytać co najmniej jako utwór, obrazujący w pierwszej osobie duszę Sionu i sposób oddziaływania na ludy i na narody gojów, aby je zakuć w jarzmo żydowskie.

„Przy obecnym stanie nauki (o ustroju społecznym) i przy stworzonym przez nas jej kierunku lud... żywi, wskutek nieświadomości swej i podsuniętych mu pojęć błędnych, nienawidzi do wszystkich stanów, które uważa za wyższe, bowiem nie rozumie znaczenia każdego stanu.”

„Nienawiść powyższa wyrasta na gruncie przesilenia ekonomicznego, które wstrzyma wszelkie operacje giełdowe i ruch w przemyśle. Stworzywszy dostępne dla nas sposobami tajnymi przy pomocy złota, będącego wyłącznie we władaniu naszym, ogólne przesilenie ekonomiczne, wysłamy na ulice jednocześnie we wszystkich krajach europejskich całe tłumy robotników. Tłumy te z rozkoszą będą przelewały krew tych, którym w prostocie ducha zazdroszczą od najmłodszych lat, a których dobytek będą mogły wówczas grabić.”

„Naszych tłumy nie tkną, bowiem chwila napadów będzie nam wiadoma, i będą przedsięwzięte środki zapewnienia bezpieczeństwa...”

„Prowadzimy lud od jednego rozczarowania do drugiego, a to w celu, by wyrzekł się i nieśrownie na rzecz cesarza-despoty z krwi sionskiej, którego przygotowujemy dla całego świata.”

„I oto lud gani niewinnych, usprawiedliwia winnych, stopniowo umacniając się w przekonaniu, że wolno mu robić, co tylko zechce. Wskutek takiego stanu rzeczy naród burzy wszystko, co ma cechy stałości, i na każdym kroku doprowadza do zaburzeń...”

„Przy objęciu władzy będziemy zmuszeni wykreślić ze słownika wyraz wolność, jako określenie zasady siły zwierzęcej, zamieniającej tłum w stado zwierząt krwiożerczych. Prawda, że zwierzęta te po opiciu się krwi zasypiają i wówczas łatwo zakuć je w kajdany, ale jeśli nie dać im krwi, wówczas nie śpią i walożą.”

„Każda rzeczpospolita przechodzi kilka stadiów. Pierwsze z nich stanowią pierwsze dni szaleńca, miotającego się na wszystkie strony; drugie demagogia, rodząca anarchję, która bezwzględnie prowadzi do despotyzmu, lecz nie do jawnego, uprawnionego, a więc tem samem odpowiedzianego, — ale do niewidzialnego i niewiadomego, niemniej jednak dotkliwego despotyzmu jakiegokolwiek organizacji tajnej, działającej tem bezwzględniej, bo z ukrycia, a z pleców różnych agentów, których zmienianie

nie tylko nie szkodzi, lecz nawet dopomaga do rozwoju siły tajemnej, pozbywającej się wskutek tego konieczności wydatków na zapłacenie agentów za długotrwałą pracę....

„Podniesiemy płacę zarobkową, co jednak nie przyniesie żadnej korzyści robotnikom, bowiem jednocześnie wywołamy drożyznę artykułów pierwszej potrzeby, spowodowaną rzekomo upadkiem rolnictwa i hodowli. Oprócz tego podkopujemy zręczność i głęboko źródła wytwórczości, przyzwyczajwszy robotników do anarchii i nadużywania sposobów wyskokowych; jednocześnie zaś zarządzimy wszelkie środki do wyrzucia z ziemi wszystkich gojów inteligentnych.“

Czy antysemityzm szkodzi państwu?

Samozachowawcy, przewidujący instynkt państwowy i narodowy Hiszpanów, Francuzów, Niemców i innych narodów Europy skłonił narody te już przed wiekami do uwolnienia swych krajów od żydów. Jeżeli instynkt ten za prasą żydowską nazwiemy antysemityzmem, choć był on w rzeczywistości niczem więcej, jak tylko dążnością do wyzwolenia wględnie do uchronienia się przed zagrażającą supremacją żydowską, to musimy zaznaczyć, że antysemityzm ten nie wyszedł owym narodom na zgubę. I dzisiaj żadne państwo europejskie — z wyjątkiem chyba jednej Polski — pod wpływem tego samego antysemityzmu nie chce wpuścić żydów w swe granice, a jakkolwiek np. obecny antysemityzm austriacki, czechosłowacki i węgierski wypłasza i ruguje żydów z Austrii, Czecho-Słowacji i Węgier, mimo to jednak, jak wiadomo, waluta tych krajów w przeciwieństwie do waluty polskiej się podnosi i zguba wcale im nie zagraża. My doskonale wiemy, na czym polega antysemityzm polski i dlatego prasa żydowska za antysemityzm ten na Polskę tak srodcie się gniewa. Trudno nam tylko zrozumieć — i prasa żydowska nie usiłuje nam bliżej wyjaśnić — dlaczego antysemityzm polski specjalnie Polskę ma zgubić. Wiemy, że antysemityzm polski polega na dążeniu społeczeństwa polskiego do wyzwolenia się z duszącej go żydowskiej niewoli ekonomicznej. Tego rodzaju najnaturalniejszą dążność narodu piętnuje rzeczona prasa jako karygodny antysemityzm, ba — nawet jako zbrodnię i wzywa wprost polskie władze państwowe, by dążność tę swego własnego narodu, bez względu na objawioną jej formę, w zarodku natychmiast dusiły, by przeciwdziałały „Rozwojowi“ i innym jemu ideowo pokrewnym, przez samo życie wytworzonym polskim instancjom społecznym, które w granicach Państwa Polskiego dążność tę w społeczeństwie obudzić i rozwinąć się ośmielszą.

Olbrzymia, ucziwa część społeczeństwa polskiego ubolewa z całej duszy nad korupcjoniżmem wyrodnym jednostek i nikt z nas nie zaprzeczy, że korupcjoniżm podrywa i niszczy podwaliny naszej państwowości. Kto jednakowoż za wzorem prasy żydowskiej waży się bryzgać nam w oczy polskim egoizmem, materializmem, korupcjoniżmem itd., czy wreszcie łapownictwem w polskich urzędach państwowych, ten niechaj pamięta, że na ogólny poziom moralności w granicach Państwa Polskiego składa się zachowanie się żyjących w granicach tego państwa Rusinów i prawie czteromilionowej masy tutaj osiadłych i ciągle napływających z całego świata żydów. Z tej przyczyny za zbrodnicze działanie i niemoralność wyrodnym jednostek różnych narodowości nie można czynić odpowiedzialnymi samych tylko Polaków. Niechaj każdy taki cenzor moralności pamięta również o tem, że obok paskarza polskiego grasuje w Państwie Polskim paskarz ruski, a w najlepsze kwitnie paskarstwo żydowskie i że w polskich urzędach państwowych obok Polaków zasiada spory stosunkowo procent Rusinów i żydów; że tedy karygodną niesprawiedliwością jest wszystko złe w ogóle, a w szczególności łapownictwo, przypisywać samym tylko Polakom. Wreszcie pamiętać powinien, że olbrzymia zdrowa część społeczeństwa polskiego i Rząd polski w miarę sił swoich i rozporządzalnych środków dążą do wypłenicenia gangreny, a ustawy polskie z roku 1920 przewidują dla łapowników, a pod pewnymi warunkami także dla paskarzy, karę śmierci.

Ważnem jest atoli pytanie, kto głównie ponosi winę owego korupcjoniżmu i łapownictwa. Odpowiedź na to znajdujemy w artykule „Chwili“. Czytamy tam bowiem, że „Polska jest tym unikatem, gdzie.... kupiec, handlarz, przemysłowiec i rzemieślnik żydowski nie umierają z głodu tylko dzięki — łapówce“. Ponieważ cały, jak wiadomo, przemysł hadlowy i rękodzielniczy spoczywa u nas niemal wyłącznie w ręku żydowskim, przeto z naprowadzonych słów wynika jasno, że łapownictwo kwitnie dzięki niemal wyłącznie kupcowi, handlarzowi, przemysłowcowi i rzemieślnikowi żydowskiemu, że tedy wszelka pokusa do łapownictwa i szeregienie tej strasznej gangreny wychodzi niemal wyłącznie z tej właśnie strony. W tem też leży niewątpliwie jedna z najważniejszych przyczyn obecnego położenia Państwa Polskiego, a nie w antysemityzmie polskim. Wypadki pouczają, że dający łapówki z reguły sami kuszą słabego charakteru urzędnika do przyjęcia łapówki, a często podchodzą go łapówką, zanim jeszcze przychodzi im skorzystać z jego funkcji urzędowej, nadto, że wypychają urzędnikowi łapówkę bez wszelkiej z jego strony inicjatywy już po załatwieniu sprawy urzędowej. W każ-

dym razie czas już najwyższy, ażeby żydzi przestali prowokować ogół polski podobnemi występami, gdyż zagrożenie w ten sposób sytuacji nie jest bezwarunkowo w interesie żydów wskazane, a wszelkie, chociażby najzjadliwsze ataki już choćby z tego powodu nas nie przestraszą, że w granicach własnego Państwa mamy prawo przynajmniej do takiego samego równouprawnienia ekonomicznego, jakiego tutaj domagają się żydzi.

(„Słowo polskie“).

Most się wali.

Rzeszów odcięty od świata. — Przeniesienie nieboszczyków przez kładkę. — Śpiący burmistrz. — Posada Charona do objęcia.

Po wysadzeniu mostu na Wisłoku, przez cofające się w maju 1915 roku wojska rosyjskie, postawili Niemcy obok tamtego prowizoryczny most drewniany, ochrzczony mianem „Kaiser Wilhelm II Brücke“. Wytrzymałość tego mostu obliczoną została na pół roku.

Z tego powodu rząd austriacki zamówił w Włkowicach żelazną konstrukcję do starego mostu, który miał być naprawiony.

Konstrukcja ta jest gotową i dotąd czeka na odbiorcę, ale nasze ludowo-robotnicze partje, zajęte kluczem do posadek, oraz układaniem przymiotników wyborczych, na takie drobniaczki, jak mosty, nie mają czasu. Zresztą za most trzeba w fabryce zapłacić, a republika nasza potrzebuje pieniędzy na opłacenie tak wielu tysięcy dla braku roboty dłubiących w zębach piastowych agitatorów, piastujących urzędy ziemskie, a nie na mosty i drogi.

Pale zaczęły gnić, kra robiła także swoje, mimo to wytrzymał ów niemiecki most 6 lat i byłby może wytrzymał jeszcze rok, gdyby był ktoś, aby się nim zaopiekował. Ale nasz Zarząd drogowy zajęty załatwianiem biurowych kawałków. A burmistrz? Lepiej nie mówmy o tym panu. On ma dość zajęcia, gdy wysłucha raportu swojego sekretarza o sytuacji politycznej w mieście i dość facytygi, idąc z domu do Magistratu i z powrotem. Tego pana więcej nie nie obchodzi, a najmniej miasto i dola jego mieszkańców. Wisłok z naszego burmistrza nie sobie nie robi, a burmistrz z Wisłoka. Ta jedynie między nimi różnica, że Wisłok robi swoje, a burmistrz swojego nie robi. Jego interesuje tylko „airu“ i wybory wtedy dopiero widać na nim niezwykle ożywienie. Kłania się na prawo i lewo, kadzi każdemu aż się duszno robi i sypie łaski — naturalnie nie ze swojej kieszeni.

Ale Wisłok zakadziło się nie dał. Co roku dobierał się do mostu, aż mu stracił jedno przeszło. Zrobił się

gwałt. Na przerwę w moście rzucono kładkę. Ludność wiejska przyjeżdżająca do miasta, zobaczyła się od niego odjętą. Musiała więc konie i wozy zostawiać za rzeką i sama pieszo z narażeniem życia udawać się do miasta. Odbywa się to powoli, bo policja pilnuje mostu i puszcza ludzi tylko pojedynczo, 20 kroków jednego od drugiego.

Goście z nieboszczykami. Dwie trumienki małe zdołano przenieść, trzecia widać cięższa musiała być chowana w Staromieście. Ponieważ zaś Staromieście nawet nieżywych Rzeszowian u siebie mieć nie chce, trzeba było opór jego złamać dopiero przez Starostwo, które poleciło na tamtejszym cmentarzu pochować owego Rzeszowianina, który miał nieszczęście umrzeć za najmiłościwszego panowania Romana I i oby ostatniego.

Ale żarty na bok, bo sprawa zaczyna przybierać tragiczne rozmiary. Chodzi bowiem o most na jedynym trakcie, łączącym wschodnią Małopolskę z zachodnią, o tysiące tych ludzi, mających do załatwienia interesy w mieście. Co ci biedacy poczną? Kto się o nich będzie troszczył; — może Szmigiel? Koń — by się śmiał z tego. Most raz zepsuty nie da się naprawić tak prędko, zwłaszcza w obecnej porze. Nie będzie rady, tylko zbudować łódkę, zgodzić jakiego Charona, niechby bodega nieboszczyki nie potrzebowały wstawać z trumien i przeklinać burmistrza razem z jego skorumpowaną kliką, za to, że chcą się udać na wieczny spoczynek z powodu jego wprost zachwałego niedbalstwa, wpławiając się odbywając podróż na Pobito.

Na Charona najlepiej nadawałby się ten, co to przewoził u nas Witosę.

Nikomiu nie radzimy w tych czasach umierać, aż mieszczaństwo rzeszowskie ocknie się i postara się o wrażliwego na ich dolę burmistrza. Umierać zawsze jest czas, lecz epidemie w rzeszowskim gnojowisku tak stale grasują, że stęsknieni za lepszym światem, zbyt długo czekać nie będą mogli!

Od Administracji.

Zalegającym z przedpłatą za rok 1921 dołączamy do niniejszego numeru czek P. K. O. i zwracamy uprzejmie uwagę, że zaległa rata wypisana jest na marginesie cheku.

KRONIKA.

Walne Zgromadzenie okręgu. Twa rolnicze w Rzeszowie odbyło się przy bardzo nielicznym udziale delegatów Kółek rolniczych dnia 30 grudnia u. r. w „Sokołach” pod przewodnictwem p. J. Gumińskiego. Po załatwieniu spraw, będących na porządku obrad, wygłosił delegat z Krakowa referat o ho-

dowli koni, zachęcając zebranych do założenia w powiecie rzeszowskim Koła hodowców koni. Kola takie powstały już w innych powiatach, więc należy się spodziewać, że i nasz powiat, który szczycił się dołąd doskonałym pod wieloma względami stanem hodowli koni, nie da się wyprzedzić innym, zwłaszcza, że koszty z tem połączone są nieznaczne — wkładka 200 Mk — a poparcie rządu ze względów wojskowych, rolniczych i handlowych zapewnione. — Pożatem jeden z mówców wyraził ubolewanie, że jakkolwiek Walne Zgromadzenie zwołane było dla rolników w terminie najodpowiedniejszym, mała sala „Sokoła” była prawie pusta. — Wnioskował więc słusznie o apatji, panującej w Kółkach rolniczych, którą w interesie należałoby usunąć. — Jestto najlepszym dowodem, że nie terminy walnych zgromadzeń, zdanie p. Szmigla i jego satelitów nieodpowiednio wybierane, ale bierność i za małe zainteresowanie się sprawami społecznymi są przyczyną pustek tam, gdzie obecność powołanych jest najbardziej pożądana. — Czyby raczej w tym kierunku nie powinien być zabrak się do pracy sam poseł Szmigiel i jego prorok Dr. Kuś z Babicy, zamiast uprawiać rozbijającą i demagogiczną politykę?

Ze Stowarz. „Przyjaźń” w Rzeszowie. Walne Zgromadzenie członków Twa odbędzie się dnia 22 stycznia o godz. 5 po poł. w lokalu własnym przy ul. Zamkowej.

Opłatek w „Gwiazdzie”. Tradycyjny opłatek urządza dla członków i ich rodzin Stowarz. „Gwiazda” w sobotę 4 stycznia wieczorem w lokalu własnym przy ul. Kolejowej.

Zabawę taneczną z kotylyonem urządza Twa gimnast. „Sokoł” w Rzeszowie w sobotę dn. 7 stycznia b. r. w sali własnej. Początek o godz. 8 wieczór. Strój wieczorowy. Orkiestra wojskowa. Wstęp na salę i galerję 300 Mk.

Koncert młodego, utalentowanego pianisty p. Leona Kohanego odbędzie się we wtorek dnia 10 stycznia 1922 r. w sali „Sokoła”. P. Kohane, ukończywszy swe studia muzyczne we Wiedniu, przed wyjazdem na turnée artystyczne po Austrii i Niemczech, chce przedewszystkiem dać się słyszeć w rodzinnym swem mieście Rzeszowie. Nie wątpimy, że tutaj jego publiczność tłumnie pospieszy na ten koncert, tem bardziej, że i program i nazwisko pianisty bardzo zachęcające.

Nauka w szkołach średnich i powszechnych rozpocznie się po ferjach świątecznych we wtorek dnia 10 stycznia. — Dłuższa przerwa z powodu świąt przyzła w samą porę, bo szkoły niedostatecznie opalone z braku funduszy na opał, stawały się coraz częściej ośrodkami chorób zakaźnych, co wobec panujących w naszym mieście stosunków zdrowotnych pogarszało jeszcze odporność u młodzieży.

O kuratorjum szkolne w Krakowie. W dniu 28 i 29 grudnia odbyło się

w Krakowie posiedzenie piastowców, na którym omawiano sprawy organizacyjne oraz wybory. Między innymi znajduje się bardzo charakterystyczna uchwała. Jak wiadomo minister Rataj podczas swego urzędowania stworzył w Krakowie kuratorjum okręgu szkolnego i mianował kuratorem redaktora „Piasta”, prof. Jana Owinińskiego. Ponieważ w budżecie państwa kredytu na kuratorjum w Krakowie nie było, przeto p. Rataj przerwał urzędowanie okręgu szkolnego w Białymstoku, a pieniądze na ten cel przeznaczonych użył na stworzenie kuratorjum szkolnego w Krakowie. Minister skarbu p. Michalski, układając budżet na r. 1922, sprzeciwił się przyznaniu kredytu dla kuratorjum w Krakowie wskutek czego wyszedł świeży reskrypt nowego ministra oświaty, iż wprowadzić nie znosi się kuratorjum krakowskie, ale mianowany na Kraków p. Owiniński urzędować będzie we Lwowie u boku kuratora lwowskiego i posługiwać się będzie aparatem administracyjnym i wizytacyjnym kuratorjum lwowskiego. To zarządzenie dotknęło do żywego P. S. L. Wobec tego w 2-dniowych obradach olegdajszych powzięto uchwałę postawienia ultimatum p. Michalskiemu tej treści, że jeśli nie przyzna kredytów na kuratorjum szkolne okręgu krakowskiego, wówczas piastowcy przejdą wobec niego do skrajnej opozycji i będą się starali obalić go. („Rzeczpospolita”).

Skutki rządów sp. piastowskich zaczynają ludzom wyziść bokiem. Skutki te przewidział każdy, kto nie był dotknięty ślepotą naszych suwerenników. Każdy bowiem prócz ślepego dostrzegali, że państwu, które ma pieniądze na zaszcęcie kolei, a nie ma ich na dokończenie, wkrótce na konieczne rzeczy grozzą zabraknie. I oto mamy świeży przykład, a takich będzie odtąd coraz więcej. Czekali Głogów na kolej, której nie miał, a do czekał się, że stamtąd dla braku pieniędzy zabierają Sąd i Urząd polatkowcy, które miał od lat tytuł. Ile tysięcy ludzi natraci czasu, ile butów zedrze jeżeli ze wszystkiem będą musieli udawać się z pod Kolbuszowy do Rzeszowa. Trudno moi ludzie. Kto ma czas na wiece, kto ma cierpliwość słuchać Dąbala, Szmigla i Okonia, kto ma odwagę na nich głosować, niechże ma ochotę chodzić teraz do Rzeszowa. My tych, którzy z tak daleka do Rzeszowa będą musieli chodzić, nie omieszkamy pouczyć, kto temu winien, że gospodarz mający „pyskówkę”, do dnia będzie musiał wstać, a koło północy powróci do domu. Ale gdy się ludziom należy do uszu, może i sami przyjdą do rozumu. Lud w rzeszowskim zbyt jest inteligentny, aby się na oszustach nie poznał. Lepiej, że wybory odbyły się mają dopiero w czerwcu, niech wypadki takie jak z Głogowem (a podobno i w Tyczynie ma być Sąd dla braku funduszy zniesiony), otworzą ludziom oczy a jest nadzieja, że ani jeden piastowiec

nie dostanie się do raju, zwanego Sejmem.

Jasełka urządzone przez Teatr żłnierski w miasteczku niedzielę zostaną powtórzone w piątek, dnia 6 stycznia 1922 w koszarach Kilińskiego. Reżyser p. Wysocki.

Hotel udziałowy i zajazd katolicki. Spółka budowniczymi drogi w Rzeszowie rozstrzelała odezwę, w której prosi o jak najliczniejsze udziały i wkładki na rachunek bieżący, by przy pomocy zebranych tą drogą kapitałów móc odrestaurować na sposób europejski wyrwany z rąk żydowskich dom i otworzyć w nim pierwszy katolicki hotel w Rzeszowie, oraz wybudować na przyległej parceli zajazd. Jeżeli się weźmie pod uwagę, że w Rzeszowie na 80 tysięcy ludności nie ma ani jednego hotelu ani zajazdu katolickiego, to zauważyć należy, że zamiary Spółki mają sympatyczną cechę akcji czysto społecznej, która powinna znaleźć pożądany oddźwięk i poparcie u jak najszerszych sfer społeczeństwa katolickiego.

Na ta znowu podróżowała, zato tytoni potanie. Niedawno ze zgrozą płaciliśmy ponad 100 Mk za litr lichej nafty i zdawało się, że przecież Rząd da przykład zniżenia cen. Tymczasem okazuje się, że naftę na styczeń z niewielkim zyskiem mogą kupcy sprzedawać po 145 Mk za 1 litr. Jak tak dalej będzie wszystko tanieć, to może doczekamy, że i zapowiedziana zniżka cen tytoniu zniewoli nas do ratowania zdrowia przez wstrzymanie się od dobrowolnego a drogiego zatrucia organizmów chemią, co zaledwie wyglądem przypomina tytoni.

Rozstrzelanie bandyty. Wyrokiem sądu doręcznego został skazany na śmierć przez rozstrzelanie Stanisław Szpunar z Krzemienicy pod Łwówem za napad rabunkowy na dom Wojciecha Szpunara w Wysokiej i dokonane morderstwo. Wyrok został wykonany na podwórzu więziennym we wtorek 3 stycznia. Wspólnika jego Franciszka Morycza z tej samej wsi skazano na 12 lat ciężkiego więzienia obostrzonego postępu i ciemnicą w każdej rocznicy rabunku. Sprawozdanie z rozprawy podamy w następnym numerze.

Odstraszające skutki. Wydalenie ze służby kolejowej przeszło 30 robotników niedekretowych i zaspensowanie 2 maszynistów i 3 palaczy za kradzież węgla kolejowego zapewne dla niejednego będzie nauką, że publiczne mienie to rzecz święta. Wszyscy stracili dobry zarobek od 1 stycznia 1922 począwszy, otrzymawszy jeszcze jednorazową odprawę. Za co ona pyta? Chyba w nagrodę, że dobrze kradli.

Fiakry (!) w Rzeszowie budzić muszą najwyższe politowanie ze względu na wygląd powozów i koni. Budy obdrapane, z podartą podszewką i zabłoconym pokryciem, konie z nogami

pokręconymi, jakby ciągle tańczyły fix-trota lub innego on steps, z głowami zwieszonymi melancholijnie, — jakby szukały owsa lub siano na tzw. gościńcu, do tego rudebrody i seplami pokryty wełnica, wyciągający ci słodziutko za 5 minut jazdy 300—500 Mk z kieszeni, dają przemiły obraz kultury naszego miasta. A przecież są chyba jakieś przepisy o wyglądzie fiaków, o taksach za jazdę itp. tylko że nikt ich nie egzekwuje. Ot, jak w Rzeszowie!

Datki złożone w Adm. „Ziemi Rzesz.” Ne „Gniazdo Sieroce” p. Cieszkowa w rocznicę śmierci matki 1.000 Mk i na Ochronkę 1000 Mk.

Upraszamy wszelkie Towarzystwa, dla których datki zostały złożone w Administracji „Ziemi Rzeszowskiej”, by zechciały zgłaszać się po odbiór tychże w biurze drukarni Pelara natychmiast po ogłoszeniu, ponieważ nie rozporządzamy tak licznym personelem, byśmy mogli każdy datek z osobna doręczać.

Miljonówka. Przy ostatnim ciągnięciu dn. 31/XII 1921 wygrana padła na Nr. 4,542 759.

Rozmaitości żydowskie.

Co mówią Midrasze? 1) Kiedyś wszystkie ludy świata schyliły się przed Izraelitami i będą liżać pył ich nóg, albowiem jest powiedziane (Izajasz XLIX, 23): „I będą królowie piastuny twymi, a królowe mamkami twymi; twarz na ziemię spuścisz, a kłaniać ci się będą, a proch nóg twoich liżać będą.” Gdyby cię spytał jaki goj albo herezyt i powiedział: czyżby to było możliwe? odpowiedz mu: już tak było za dni Nabukanezara, jako jest powiedziane (Daniel II, 46): „Tedy król Neb. padł na oblicze swe i schylił się przed Danielem”.

2) Midrasz Abba Gorijon: — Hamań chciał wszystkich żydów wytepić. Rabbi Symeon powiedział: Izraela przyrównywał się do skały, albowiem jest powiedziane (Numeri XXIII 9): „ze szczytu skały ujrzę go”; ale narody świata przyrównywał się do skorupy, jako jest powiedziane (Izajasz XXX, 14): „i skruszy je, jako się tłucze gliniane naczynie garncarz”. Jeżeli padnie skała na garnek, biada garnkowi; jeżeli padnie garnek na skałę, biada garnkowi; czy tak, czy siak, biada garnkowi”.

Pat jarcha Jakób czyli Izrael, dwukrotnie oszukujący brata, nie tylko staje się bohaterem narodowym i ulubionym legendy, ale nadto uchodzi w pismach rabinicznych za wzór moralności, podczas gdy oszukany i uczciwy Ezaw, prototyp „głupiego goja”, stale mianowany bywa „niezbożnikiem”.

Stara, ale ciekawa statystyka. W Królestwie Polskim w r. 1876—1886 na 1000 przestępców było w sprawach: 1) o przywłaszczenie i defraudację 587 żydów; 2) o bandytyzm 682; 3) o fał-

szerstwo i oszustwo 789; 4) o paserstwo 797; 5) o jawne zabójstwo (tylko) 111, lecz 6) o truciicielstwo 824; 7) o krzywoprzysięstwo i fałszywą denuncjację 862; 8) o sztuczne bankructwo 921, 9) o handel żywym towarem 917; 10) o podrabianie pieniędzy 946 żydów. („Mści Niepodległa Nr. 284).

Żydzi w Rosji sowieckiej Związek „Jedności Rosji” w Ameryce wydał broszurę, p. n. „Kto rządzi Rosją?”, w której podano statystykę wyższych urzędników sowieckich. Podano spis 503 urzędników, z których jest 406 żydów i tylko 29 Rosjan. Lista pozatem obejmuje nazwiska 34 Łotyszów, 12 Niemców, 12 Ormian, 3 Finlandczyków, 2 Polaków, 1 Czech, 1 Kairaima, 1 Gruzina, 1 Imeretyńczyka i 1 Węgra. Z 42 dziennikarzy, zajmujących kierownicze stanowiska, jest 41 żydów i tylko jeden Rosjanin — Maksym Gorkij.

Na 22 członków Rady Komisarzy ludowych jest tylko 3 Rosjan: Lenin, Ciczerin i Mandelstam (?). Reszta — 17 żydów i 2 Ormian.

Komisariat wojny z Trockim na czele liczy 43 członków, ale ani jednego Rosjanina. Słada się on z 34 żydów, 8 Łotyszów i 1 Niemca.

Na 64 członków komisariatu spraw wewnętrznych jest 2 Rosjan, 45 żydów, 11 Łotyszów, 3 Ormian, 2 Niemców i 1 Polak.

Jeden Rosjanin Ciczerin jest w Komisji spraw zagranicznych, natomiast 13 żydów, 1 Ormianin, 1 Łotysz, i 1 Niemiec.

Komisariat skarbu składa się z 26 żydów, 2 Rosjan, 1 Łotysza i 1 Polaka.

W Komisarjacie sprawiedliwości nie zasiada ani jeden Rosjanin, natomiast 18 żydów i 1 Ormianin. Również w Komisarjacie higieny jest czterech żydów i 1 Niemiec.

Żydowsko-bolszewickie żniwo. Gazeta komunistyczna „Wozrozdnienie” pisze, że w ciągu 4 lat rządów bolszewickich w Rosji zamordowano: biskupów, popów i księży 1243, nauczycieli 6570, lekarzy 880, oficerów 65150, żołnierzy i żandarmów 308 500, obszarników 12590, inteligentów 355 250, robotników i rzemieślników 192 350, chłopów 815 100.

Z modlitw żydowskich. „Wylej swój gniew na narody (goim), które Ciebie nie uznają i na państwa, które nie wzywają Twego Imienia, bo pożarły Jakóba (Izraela), a jego siedzibę spustoszyły. Wylej na nie swą złość, a żarliwy gniew Twój niech je ściga. Prześladuj w gniewie i wytepi je z pod niebios”.

„Proszę, słuchaj (Jehowo) krzyku Twych ciemnoców i ich wzburzenia. Nasyć głębię ich krwią, a ziemię gnój ich tłuszczem i niech się rozchodzą smród z ich ścierwa”.

CZAS ODNOWIĆ PRZEDPŁATĘ.

Nowo otwarta drogerja

Magistrów farmacji

Konrada i Marji Feierów

w Rzeszowie, ul. 3 Maja 30.

poleca wszelkie artykuły codziennego użytku, zioła lecznicze, wody mineralne naturalne i sztuczne, artykuły gumowe, szczotki wszelkiego rodzaju, wielki wybór perfum, kosmetyków i mydeł toaletowych, znakomite czekolady po cenach konkurencyjnych.

1—3

WPISY dla Pań i Panów na 5-miesięczny „PRAKTYCZNY KURS HANDLOWY”, obejmujący nowoczesną NAUKĘ BUCHALTERJI wszystkich systemów; — rachunków kupieckich; wiedzy o handlu i reklamach; korespondencji i rac kantarowych; z prawną złożoną egzaminu W PAŃSTWOWEJ AKADEMII HANDLOWEJ. przyjmuje Ł. Buzynski ul. Krakowska 1. 31.

KURS PROWADZONY ZA ZEZWOLENIEM RADY SZKOLNEJ KRAJOWEJ.

Dla osób starszych nauka osobno. (2) 1—5

ROCZNIKI

„Ziemi Rzeszowskiej“

do nabycia

w drukarni J. A. Pelara

(obok wieży farnej).

Szkło szlifowane w-zelkiego rodzaju krajowe i czeskie
Lustra szlifowane wszelkich rozmiarów i gatunków
Ramy do obrazów w olbrzymim wyborze
Listwy na ramy

Hurtownie i detalicznie poleca firma

E. Laub w Przemyśle

Plac na Bramie I. 9 (róg ul. Słowackiego)

212

Telefon Nr. 126.

2—4

Gospodarstwo ośmio morgowe

z budynkami, sadem, w całości obsiane, ziemia próchnicowa, nadająca się pod uprawę jarzyn, tuż koło stacji Staroniwa natychmiast w całości lub częściowo sprzeda (201)

Leon Gołąb Staroniwa dolna koło Rzeszowa.

Charakter!

zalety, wady, zdolności, przeznaczenie, jak postępować żeby osiągnąć powodzenie? Przyślijcie charakter pisma swój lub zainteresowanej osoby, zakomunikujcie imię, rok i miesiąc urodzenia, ile osób najbliższej rodziny: na tych danych otrzymacie od uczonego psychografologa Szyllera-Szkolnika (autora prac naukowych) listem poleconym, naukową, szczegółową analizę charakteru, określenie ważniejszych zdarzeń życiowych. Odpowiedzi na szczerze zadane pytania. Cenne wskazówki i rady. Praca naukowa p. Szyllera-Szkolnika zaszczycona mnóstwem odezów i podziękowań w poczytnych pismach krajowych i zagranicznych. Analizę wysyła się po otrzymaniu 500 marek. Jeśli wziąć pod uwagę, że wykonanie analizy wymaga kilku godzin poważnej umysłowej pracy, koszty ogłoszeń, pocztowe itd. wyżej wymieniona suma nie może wydawać się zbyt wysoką. Dla badań osobistych przyjmuje od godz. 12—7. Nadzwyczaj ciekawej treści książki Katalog ilustrowany darmo wysyła się. Na wysyłkę dołączyć znaczek pocztowy. Adres: Psycho-Grafolog Szyller-Szkolnik, Warszawa, Wydawnictwo „Świt”, Piłkna 25. 1—2

MICHAŁ MATERNICKI

w Rzeszowie, ul. 3-go Maja 4.

poleca: koszule męskie, kołnierze, mankiety, krawaty, pończochy, skarpetki, fildecosse bawełniane, i wełniane.

Na sezon zimowy:

prawdziwe wełniane rękawiczki, pończochy, kamasze, żakietki, sweatery, trykoty. (13)

Bacność!

Na ulicy Sienkiewicza w Rzeszowie, jest realność do sprzedania tj. dom z ogrodem i drzewanulowocowem i morga gruntu, a względnie parceli. Zgłoszenia Tadeusz Erban Sienkiewicza Rzeszów. (9)

Zgubiono dokument wojskowy od 17 p. p. na nazwisko Plech Kazimierz, ur. w r. 1890 zam. w Białowej. Dokument ten unieważnia się. (8)

Do sprzedania wiano wagonowo lub detalicznie. Wiadomość Roman Lisawski, Rzeszów ul. Wincentego Pola 1. 751. (1)

Skradziono w podróży papiery wojskowe, na nazwisko Franciszek Mazur, ur. w r. 1899 zam. w Rzeszowie. Papiery te unieważnia się. (3)

Skradzioną kartę zwolnienia, na nazwisko Bartman Walesty, ur. w r. 1897, zam. w Kraczkowej, unieważnia się. (4)

Zgubiono w drodze kartę demobilizacyjną na nazwisko Stanisław Cisek, ur. w r. 1892. Dokument ten unieważnia się. (5)

Wszyscy, którzy chcą poznać życie narodów na kuli ziemskiej, kogo zajmuje literatura, sztuka, dramat, muzyka, śpiew, sprawy wojskowe, sport, wynalazki, przemysł, handel, mody itd. ten prenumeruje „Przegląd Światowy”, ilustrowane czasopismo, poświęcone wszystkim gałęziom wiedzy.

„Przegląd Światowy” pojawia się w czterech językach: polskim, a w części ilustracyjnej i „Przewodniku międzynarodowym” również w francuskim, angielskim i niemieckim, wraz z dodatkami „Esperanto Fako” — wychodzi 15-go każdego miesiąca.

Bezpłatna premia dla prenumeratorów „Przeglądu Światowego”. Każdy prenumerator „Przeglądu Światowego” otrzyma bezpłatnie „Ilustrowaną Encyklopedję Podręczną”.

Przedpłata roczna: — 2000 mk. pol., 2000 kor. austr., 250 mk. niem., 50 fr., 4 dol. Przedpłata półroczna: — 1000 mk. pol., 1000 kor. austr., 150 mk. niem., 30 fr., 2 dol. Redakcja i Administracja „Przeglądu Światowego” Warszawa, ul. Sienna 23. Do nabycia w biurach dzienników, księgarniach i na dworcach kolejowych. Egzemplarzy okazowych nie wysyła się. (145)

Kupuję

używane książki do czytania dla młodzieży pojedynczo lub w większej ilości. — Wiadomość w drukarni J. A. Pelara (koło wieży farnej).

Ogłoszenia dla „Ziemi Rzeszowskiej” przyjmuje i dział inseratowy prowadzi Drukarnia J. A. Pelara ul. Trzeciego Maja 2 (koło wieży farnej).

Pismo redaguje Komitet. Odpowiedzialny Redaktor Franciszek Stążkiewicz. — Z drukarni J. A. Pelara w Rzeszowie.